DZIENNIK
Departamentowy Płocki.

N.o 53.

Dnia 5. Października 1811.

To promote the common welfare.

Ad Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Przechody oddziałow woyska częstokroć dla szczupłości zapasow magazynowych tak nagle wydarzeć się mogące: że na stacyach woyskowych potrzebie dzienney Administracya woienna zaradzić nie iest czasem wstanie, skłoniły JW. Ministra Spraw Wewnętrznych do bezpośrzedniego Podprefektow upoważnienia, na ręce władzy woyskowey wydanego: iżby ci za okazaniem onego, dla przechodzących oddziałow woyska furaż i żywność, podług mieyscowych okoliczności, rozpisywali. Przepisaném wprawdzie w témże upoważnieniu wymienionym Urzędnikom zostało, iżby do podobnych, nieprzewidzianych dostarczen używali należących się z obowiązku seymowego od kontrybuentow kraiowych naturaliow, bydź iednak może: że nagłość okoliczności dostateczney wtém, w miarę krotkości czasu, zapewnić nie może dogodności; wowczas przeto rownie wskazane co do rodzaiu ustawą seymową, chociaż iuż niedłużne naturalia, iako też mięso i sol na wezwanie Podprefektow obywatele i mieszkancy kraiu dostarczyć obowiązanemi ninieyszém, na mocy danego mi wyraźnego od przełożoney władzy zlecenia, zostaią, a to w zupełném przekonaniu, co mi rownie ręczyć zalecono, że za przyzwoitém udowodnieniem prawnie zrobionego dostarczenia, każdy od Rządu przynależnie wynadgrodzonym zostanie. Aby zaś każdy z interessowanych został obiaśnionym, iak wpodobném zdarzeniu postępować należy; następuiącą w téy mierze pod mą Administracyą zostaiącym obywatelom i mieszkancom udzielam informacyą:

1) Do opatrzenia przechodzących oddziałow woyska żywnością lub furażem przez nikogo, iak tylko przez przełożonego powiatowego Podprefekta zobowiązanym bydź nie można. Gdyby więc téy formalności z przyczyn nieprzewidzianych udogodnioném bydź niemogło, należy żądaniom Kommendanta oddziału woyskowego, uważaiąc one za przymus z obowiązku iego służby i starania o zabespieczenie utrzymywania pod komendnych żołnierzy wynikaiący, udogodnić; lecz razem z tém większą usilnością o pozyskanie przynależnych dowodow zastarać się; w czém istotnie Burmistrze i Woyci pod odpowiedzialnością za szkody ztąd dla gmin wyniknąć mogące, czynnemi bydź maią, ile: że bez ich wiedzy w przypadku naywiększey nawet nagłości, ani nic żądaném, ani kwitowaném bydź nie może.

2) Bądź; że dostarczenie na wezwanie Podprefekta, bądź też na przymuszne żądanie Kommendanta woyskowego uskutecznionem zostało; w każdym przypadku strona biorąca czyli Kommendant oddziału zdostarczenia naturaliow dostarczaiących oddzielnie każdą wieś i dominium kwitować winien, z wyrażeniem: daty dostarczenia, liczby głow woyskowych, ich rangi, i koni, oraz połku, batalionu szwadronu, lub kompanii, iako też i liczby dostarczonych racyy, oraz ogolney onych miary lub wagi, ktore kwity przez assystuiących oddziałom Woyska Kommissarzow woiennych, w tych niebytności przez mieyscowych Kommendantow placu; a gdyby i tych nie było, przez gminnych Burmistrzow i Woytow pod nieważnością poświadczonemi bydź maią.

3) Dostarczony owies i żyto na korce, siano i słoma na centnary i funty rachowanemi bydź winny.

4) Racya chleba wynosi półtora funta wagi francuzkiéy;
Racya mięsa poł funta;
Racya soli iedna trzydziesta część funta;
Racya wódki iedna szesnasta część kwarty Warszawskiey;
Racya furażu składa się:

Dla lekkiéy Kawaleryi.

Z iednego garca żyta, z iednego garca owsa, z pięciu funtów siana, czterech i pół funtów słomy.

Dla ciężkiéy Kawaleryi.

Z półtora garca żyta, z iednego garca owsa, z dziesięciu funtów siana i z półpięta funtów słomy.

Na korzeć żyta rachuie się sto czternaście racyy chleba, albo trzysta dwadzieścia cztery racyy wódki.

5) Jeżeli dostarczaiący produkta przechodzącemu woysku rozpisanych dawniey do Magazynu ktorego kolwiek bądź naturaliow niedostarczył, lub też do dostarczenia onych stosownie do rocznego rozkładu ieszcze w iakiey części zobowiązanym bydź może, złożeniem prawnych, iak wyżey przepisano, kwitów uiścić się przez to samo znayduie sposobność.

Składaiąc przeto Podprefektowi uzyskane od przechodzących oddziałow woyska kwity, należy załączyć rozpisy, czyli palety do tych czas niezaspokoione, ażeby dozorcy Magazynow, gdzie tego wyniknie potrzeba, o zmianie przeznaczenia i użycia naturaliow przez Podprefektow zawiadomionemi zostali.

Co do dostarczen na należność roczną, ieszcze nie rozpisaną, przy podaniu kwitow i onych prawem przepisaney zamianie, Podprefekci tak na woyskowych, iako i przez siebie zamienianych zanotować obowiazanemi zostaią, a conto ktororoczney należności takowe zarachowali.

Jeżeli by dostarczenie zupełnie nad czyi kolwiek obowiązek żądaném i kwitowaném było, co osobliwie względem wodki i mięsa ma mieysce, takowe kwity bez zamiany, za pozyskaniem tylko świadectwa na ich złożenie, do Podprefektów wprzeciągu naydaley dni 14. od ich daty pod utratą waloru składanemi bydź maią, ażeby ciż Urzędnicy znaleźli się wstanie ułożenia i przedstawienia, do kogo należyć będzie, przyzwoitych do wynadgrodzenia likwidacyy.

Jeżeli kwity woyskowe z dostarczenia zaspokaiaią załegłość kraiowemu Rządowi przynależną, nadto przenoszą w iakim artykule obowiązek kontrybuenta, Podpre-

fekt te dwie okoliczności rozrożniaiąc, winien będzie na zaspokoiony obowiązek kwit swoy zamienny w zwyczayney formie kontrybuentowi udzielić, takową ilość na kwicie woyskowym iaśnie i dokładnie, z wyrażeniem wszech wskazan kontrollarnych, odpisać, a naddatek Kontrybuentowi, iako wyżey, zaświadczywszy, w likwidacyi umieścić, z tą kondycyą, iżby załączaiąc oryginalny kwit woyskowy, na którym obowiązek zwyczayny Kontrybuenta odpisanym został, do likwidacyi nadzwyczaynego dostarczenia duplicat onego przy dezygnacyi powiatowego uiszczenia z kraiowego obowiązku, dla zyskania ogólnego na powiat kwitu, Prefektowi przesłanym został.

6) Podług zawiadomienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych funt mięsa po groszy 12 a kwarta soli po groszy 20 zapłaconemi zostaną; w iakim zaś sposobie inne, nad obowiązek zwyczayny dostarczone, produkta wynadgrodzonemi bydź maią, przełożenie moie JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych uczyniłem, oraz starałem się zwrocić Jego uwagę na koszt z pieczywa chleba, i palenia wódki wynikaiący, o czém w czasie swym obywatelow zawiadomić nie zaniedbam.

Ninieysze zarządzenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, ażeby każdego wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci nie tylko w zwyczaynym sposobie, lecz i przez ambony wszech wyznan ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią. W Płocku, dnia 30. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dostrzegłszy: że przy układaniu dezygnacyi Kontrybuentów podatku osobistego, zaciąganemi zostały osoby do ksiąg obywatelskich powiatowych wpisane, chociaż z przyczyny obowiązków stanu, Urzędu lub iakiegokolwiek bądź zatrudnienia swego, gdzie indziéy zamieszkanie obrali sobie, przez co niedokładność w zasummowaniu ogólném liczby Kontrybuentów, lub niezgodna z prawem klassyfikacya wynikała; dla zapobieżenia więc podobnym nadal zdrożnościom i niedogodnościom, mianowicie przy układaniu taryff na rok 1811/12 urządzeniem moiem z dnia 25. Lipca r. b. w Numerze 42 dziennika departamentowego umieszczoném przepisanym, zalecam Burmistrzom i Woytom, aby dezygnacye kontrybuentów przerzeczonego podatku, punkt 3 pomienionego urządzenia ściśle dopełniaiąc, nie podług ksiąg obywatelskich, (które są tylko obrazem praw politycznych) lecz podług księgi gminnéy ludności sporządzali, a razem baczną na te dwie okoliczności mieli uwagę: że mieysce zwyczaynego zamieszkania stanowi należność do gminy, i że w klassyfikowaniu Kontrybuenta rozmaite sposoby zarobków lub zatrudnien maiącego, podług tego klassyfikować go należy, podług którego naywyższa opłata przez prawo seymowe wskazaną nań została.

O takowém zarządzeniu, czyli raczéy obiaśnieniu rzeczy, Burmi-

ſtrze i Woyci mieszkańców gmin w zwyczaynym sposobie i przez ambony wszech wyznan zawiadomić maią, iżby żaden z kontrybuentów podatku osobiſtego niewiadomością rzeczy wymawiać się niemogł; co że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić onych obowiązuię.

W Płocku, dnia 30. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta. S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Mam sobie za powinność uwiadomić obywatelów i mieszkańców departamentu adminiſtracyi moiéy powierzonego: iż uskuteczniwszy włożony na mnie przez JW. Miniſtra Spraw Wewnętrznych obowiązek, wszyſtkie przez tychże obywatełow, w skutku zarządzenia moiego z dnia 30. Października 1810 przez Nrm. 6ty dziennika departamentowego ogłoszonego, likwidowane do Rządu Pruskiego, równie iak każde inne założone pretensye tabularnie uporządkowawszy, i ułożywszy, oraz przynależnemi dowodami, iakie tylko wynaleść i wskazać byłem w ſtanie, opatrzywszy, temuż JW. Miniſtrowi ieszcze pod dniem 26. Sierpnia r. b. dla dalszego onych użycia i wynadgrodzen odzyskania przedſtawiłem.

Niemniey zawiadamiam: że z równą dokładnością i czynném ſtaraniem Rady Prefekturalnéy, wszelkie ſtraty departamentowe w czasie przedoſtatniéy woyny poniesione, iako też wszelkie do Rządu teraźnieyszego kraiowego formowanemi bydź mogące pretensye, które tylko do teyże Rady Prefekturalnéy od prywatnych podanemi były, rozſtrząśnione i konsygnowane przez nią zoſtały, tak dalece: że w krotkim czasie dokładny i przynależnie udowodniony ſtan rzeczy nie tylko przełożonéy méy Zwierzchności, ale i samemu Nayiaśnieyszemu Panu przedſtawić w zupełnéy znaydę się sposobności.

Ninieysze moie obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego przynależnéy wiadomości doszło, Burmiſtrze i Woyci po gminach w zwyczaynym sposobie ogłosić, i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić maią. Płock, d. 1. Października 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Miniſter Spraw Wewnętrznych.

WYPIS z protokółu Sekretaryatu Stanu.

w Hertzogenbusch, dnia 7. Maia 1810.

NAPOLEON, Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor Związku Reńskiego, Pośrzednik Szwaycarskiego etc.

Maiąc w szczególnym względzie podźwignienie rękodzielni Panſtwa Naszego, których len ieſt materyą pierwotną; bacząc: że iedyną przeszkodą w połączeniu

mierności ceny z doskonałością płodów ich, iest: że dotąd nie potrafiono zastosować machyn do przędzenia lnu, tak iak są do bawełny, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Będzie przyznaną nadgroda milliona iednego franków dla wynalazcy, iakiegoby ten bądź był narodu, naylepszéy machyny zdatnéy do przędzenia lnu.

Art. 2. W tym zamiarze summa iednego milliona oddana iest pod rozrządzenie Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ninieyszy Nasz wyrok przetłomaczony będzie na wszystkie ięzyki, i posłany Naszym Posłom, Ministrom i Konsulom Panstw obcych do obwieszczenia.

Art. 4. Ministrom Naszym Spraw Wewnętrznych, Skarbu i związków zewnętrznych uskutecznienie tego wyroku poleca się.

(Podpisano) NAPOLEON.

przez Cesarza: Min. Sekr. Stanu, (Podp.) H. B. Xiąże Bassano.

PROGRAMMA nadgrody iednego milliona, offiarowanéy dekretem dnia 7. Maia r. b. wynalazcy naylepszych machyn do przędzenia lnu.

Art. 1. Ofiarowana dekretem dnia 7. Maia 1810 nadgroda wynalazcy naylepszego układu machyn zdatnych do przędzenia lnu przyznaną będzie temu, który potrafi prząśdź:

1. Nici lniane na osnowę i wątek zdatne do zrobienia tkania wyrównywaiącego w cienkości Muszlinowi, wyrobionemu z nici bawełnianych, których Nro. 400,000 Metrów na Kilogram czyli Nro. 164,000 łokci na grzywnę idzie. Działania użyte w otrzymaniu takowéy przędzy sprawiać powinny oszczędność 8/10 kosztu przędzenia ręcznego.

2. Nici lniane na osnowę i wątek, zdatne do zrobienia tkania równego w cienkości materyi zwanéy Perkal, wyrabianéy z nici bawełnianych, ktorych Nro. 225,000 Metrów na Kilogram czyli Nro. 92,000 łokci na grzywnę idzie. Działania użyte w utrzymaniu takowéy przędzy sprawiać powinny oszczędność 7/10 kosztu przędzenia ręcznego.

3. Nici lniane na osnowę i wątek, zdatne do zrobienia tkania, równego w cienkości materyi wyrabianéy z nici bawełnianych, których Nro. 170,000 Metrów na Kilogram, czyli 70,000 łokci na grzywnę idzie. Działania użyte w otrzymaniu takowéy przędzy sprawiać powinny oszczędność 6/10 kosztu przędzenia ręcznego. W oszczędzeniach kosztów roboczych poprzedniemi warunkami przepisanych, obięte są także te, iakie otrzymać będzie można w wszystkich działaniach przygotowawczych do przędzenia lnu.

Art. 2. Gdyby warunki przepisane poprzednim Artykułem w zupełności wykonanemi nie zostały, będzie przyznano 500,000 franków temu, który zadość uczyni 2mu i trzeciemu tych warunków. A w przypadku gdyby tylko trzeci warunek był dopełnionym, nadgroda na 250,000 franków zmnieyszoną będzie.

Art. 3. Kommissya złożona z siedmiu członków, pomiędzy którémi czterech Rękodzielników, a trzech biegłych w umieiętnościach mechanicznych, przez Ministra Spraw Wewnętrznych mianowana, ma zlecenie rozpoznawać wszystkie machyny, które do współubiegania się podane będą, niemniéy iak dopełnienia wszelkich działań, iakie dla pewności o ich skutku oraz wielkości i doskonałości ich płodów uzna potrzebnemi. Kommissya rapport szczegółowy wypadków z rozpoznawania swoiego Ministrowi Spraw Wewnętrznych uczyni.

Art. 4. Wspołubieganie się trwać będzie przez trzy lata zacząwszy od d. 7. Maia r. b. do tegoż dnia 1813.

Art. 5. Ubiegaiący się będą powinni machyny swe, koszta transportu załatwiwszy, przed wyyściem terminu Ministrowi Spraw Wewnętrznych przesłać; lecz przed przesłaniem machyn, mogą mu ich rysunki wraz z obiaśnieniem na piśmie podać i probki ich płodu, ażeby Kommissya mogła dać poznać: czyli są zdatne do wspołubiegania się, i w przypadku odmownym: ażeby wynalazcy koszta transportu oszczędzili. Wszakże przypuszczone będą do Konkursu machyny, ktorych wynalazcy sądziliby stosownem przedstawić je pomimo przeciwnego otrzymanego oznaymienia.

Art. 6. Machyny, aby do konkursu przypuszczonemi były, powinny bydź wystawione w prawdziwey wielkości i w takim stanie, izby zarowno, iak gdyby do przędzenia w fabryce służyć miały, użytemi bydź mogły. W miarę ich przybywania Minister Spraw Wewnętrznych w składzie sztuk i rzemiosł zachować ie każe, gdzie natychmiast po wyyściu czasu przeznaczonego na konkurs, rozpoznawanemi będą.

Art. 7. Ubiegaiący się podadzą do wiadomości kommissyi wszystkie postępowania swe od czasu wyięcia lnu nieobrobionego z suszalni aż do ostatnich działan w przędzeniu.

Art. 8. Układ machyn, ktory zupełnie warunkom wymienionym zadosyć uczyni, stanie się własnością rękodzielni francuzkich od czasu, iak nadgroda przyznaną wynalazcy będzie; części zaś onegoż mechaniczne będą należeć do Rządu.

Postanowiono w Paryżu dnia 9. Listopada roku 1810.

Minister Spraw Wewnętrznych Hrabia państwa (Podp) Montalivet.

RAPPORT kommissyi ustanowioney przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Już doświadczeniem nayszczęśliwszem zwalczone są powszechnie w Francyi przeszkody zachodzące w przędzeniu za pomocą machyn bawełny, w wszelkich stopniach cienkości. Już rownie doszło się przez machyny przędzy rożnego rodzaiu wełny z taką doskonałością i oszczędzeniem kosztow roboczych, że spodziewać się można: iż część ta znakomita przędziwa Naszego wkrotce ostatni stopien doskonałości otrzyma. Pozostało do przedsięwzięcia ulepszenie w innym rodzaiu, dotyczące się użycia lnu czyli wyrabiania z onegoż płotna i innych tkan w Francyi, zbieraiącey z gruntu własnego ten produkt. Cesarz niezmordowaną starannością o powiększenie wszystkiego, co nasz przemysł składa, zaięty, sądził: iż zachęcaiąc przędzenie lnu, zachęci tém samém uprawę tey rosliny i że wypadki ztąd rownie, iak iuż co do bawełny doświadczamy, znaczne otrzymać będzie można. Mniemał oraz N. Pan: że zamiast czekania trafow szczęśliwych lub spekulacyy handlowych, ktoreby wiadomości mechaniczne, nabyte w sztuce przędzenia, do przędzy lnu zastosowały, wzbudzić należy czynny przemysł Francuzow, iako w przedmiocie, tak blisko z pomyślnością narodową połączonym; że zwrocić wypada uwagę Artystow na zaprowadzenie naylepszego układu machyn, zdatnych do przędzenia lnu. W tym celu ofiarował millìon ieden nadgrody temu, ktory trudność w całey swey zupełności zwycięży i ktory taką potrafi sprawić oszczędność kosztow roboczych, że za cenę nie zbyt wysoką naypięknieysze tkania lniane sprawić będzie można. Wspaniała ta nadgroda wskazuie: ile naczelnika Panstwa postęp rolnictwa, sztuk i handlu obchodzi i razem dowodzi: że iemu lepiey niż komu bądź iest znano, iak w wszystkich sztukach zachę-

cenia nie tylko w miarę ich użytku, lecz i trudności, iakie wystawuią, zastosowane bydź powinny. Sztuka przędzenia lnu, po wysuszeniu i zmiądleniu onego zasadza się szczególniey: 1) ażeby rozdzielić włokna za pomocą grzebieni czyli gremplow; 2) ile można iaknayrowniey włokno w długości, odpowiedaiącey cienkości właściwey dzbłow i takiey, iaką otrzymać powinna przędza, porozdzielać; 3) nici należycie do użycia założonego skręcić. Machyny do przędzenia bawełny służące przywiodły niektórych mechanikow ku obmyśleniu podobnych do przędzenie lnu, z umiarkowaniem i zastósowaniem onych do tego nowego rodzaiu przędzenia.

Nadmieniemy tu tych z artystow, ktorzy z wiedzą Rządu a przed wezwaniem uczynionem do geniuszu sztuk mechanicznych, przez dekret N. Pana dnia 7. Maia b., onemiż trudnili się. W roku 5. Pan Dumanrey w Incarville przy Louviers wystawił układ machyn, zdatnych do przędzenia lnu. JPan Delafontaine, syn, używa postępowania Pana Demanrey w założeniu, ktore uczynił w Lasléche przed dwoma laty, gdzie len na machynach przędzie. Dnia 28. Germinal roku 6. William Robinson zyskał pozwolenie wprowadzenia machyn zdatnych do przędzenia lnu. Dnia 29. Floreal roku 7. PP. Fulton i Cutting otrzymali List wynalazku na nowe machyny do przędzenia lnu i konopi i wyrabiania z nich sznurow i lin. Dnia 26. Thermidor roku 9. żądała JPani Clarke patentu wynalazku nowych działan w fabrykacyi i przędzeniu lnu. W roku XII. P. Busby, mechanik osiadły w Rouen, wystawił machyny do przędzenia lnu dla kilku rękodzielni miasta tego, a od tego czasu znaczną ich ilość do Dreuewy Troyes i Paryża dostarczył, gdzie teraz dalszem w tym rodzaiu stawianiem trudni się. Dnia 27. Marca 1807. wydany został JP. Alfonsowi Leroy, synowi, list wynalazku na nową machynę zdatną do przędzenia lnu i konopi w całey ich długości. Dnia 17. Sierpnia 1807. Grzegorz Munier, z Versailles otrzymał podobny list na machynę do przygotowania i przędzenia lnu i konopi. Dnia 22. Stycznia 1808. Jan Madden i Patrick Oneal w Paryżu zyskali list wynalazku na machyny służące do przygotowania i przędzenia lnu, konopi czesanych i odchodu z iedwabiu.

Po tych pierwszych doświadczeniach z mniey więcey znaczną pomyślnością przedsięwziętych, przez małą liczbę mechanikow, iako w szczególnym ich spekulacyi przedmiocie, spodziewać się należy nayszczęśliwszych wypadkow z pamiętnego współubiegania, ktore do przędzenia lnu przez machyny od N. Pana iest otwarte.

(podpis.) Monge,

Hrabia Panstwa, Prezydent: Joli de Banneville. (podp.) Bardel Molard.

Potwierdzone w Paryżu dnia 9. Listopada 1810. roku.

Minister Spraw Wewnętrznych, Hrabia Panstwa, (podp.) Montalivet.

Prefekt Departamentu Płockiego.

do JJPP. Burmistrzów.

Dla zmnieyszenia korrespondencyi, iaka dotąd przy dzierżawieniu dochodów Kass ekonomicznych tak na kilkoletnią, iako też i wieczną dzierżawę przed potwierdzeniem Kontraktu zawsze własnie praktykowaną bywała, i dla nadania żywszego w zawieraniu tego rodzaiu dzierżawnych kontraktów pośpiechu, z mocy reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych pod dniem 13. Marca r. b. wydanego, zalecam wszy-

stkim JJPP. Burmistrzom miast, w departamencie administracyi moiéy po-
wierzonym będących, aby odtąd same tylko protokoły licytacyyne rze-
czonych dzierżaw dochodów znacznieyszych, wszelkie warunki i szcze-
goły, które maią bydź zasadą kontraktu, obeymuiące, do méy dalszéy
decyzyi przez WW. Podprefektów przedstawiali, które dopiero po ap-
probowaniu dla zawarcia formalnych Kontraktów przed Notaryuszami
publicznemi, przez respective WW. Podprefektów JJPP. Burmistrzom
zwracanemi będą. Płock, dnia 18. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

W Jmieniu Nayiaśnieyszego FREDERYKA AUGUSTA, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego

TRYBUNAŁ CYWILNY I. Instancyi Depart. Płockiego.

Po wysłuchaniu wnioskow Urzędu Prokuratorskiego, uwiadomia ni-
nieyszém wszystkich interessentow, ktorzy by pretensye do Ur. Bona-
wentury Płonczynskiego, Burgrabiego Sądu Pokoiu, powiatu Lipinskiego
z Urzędu iego mieć mogli, aby się wprzeciągu dwoch Miesięcy
do Ur. Budziszewskiego Sekretarza Trybunału zgłosili, i pretensye swe
onemu podali, a to pod utratą prawa do kaucyi przez tegoż Burgrabie-
go złożoney. W Płocku, dnia 9. Września 1811.

Chmielewski. *Budziszewski, S.*

TRYBUNAŁ CYWILNY I. Instancyi Departamentu Płockiego.

Stosuiąc się do rekwizycyi JWW. Kommissarzy pełmocnych Nay-
iaśnieyszego Króla JM. Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, wzywa ni-
nieyszém powtornie wszystkich Interessentów czyli Wierzycielów Depo-
zytorium byłego Pruskiego Sądu powiatowego Płockiego i każdego do
takowego Depozytorium lub do summy 6000 Tal. konwencyą Drezden-
ską za takowe Depozytorium przeznaczonéy, bądź to z powodu pienię-
dzy gotowych, bądź precyozow, effektów i papierów do Depozytorium
wspomnionego weszłych, pretensye mieć mogącego, izby na terminie
ostatecznéy likwidacyi podobnych pretensyy dzień 5. Listopada r. b.
przed W. Meyer Assessorem Trybunału swego osobiście, lub przez Peł-
nomocników w domu Rządowym w Płocku o godzinie 9. zrana stawa-
iąc, pretensye swoie podali i udowodnili, w przypadku zaś niestawie-
nia się, spodziewać się maią, iż na takowe pretensye, ile do tych czas
przez delegowanego Trybunału z akt wspomionego Sądu wyśledzone i
udowodnione nie zostały, poźniey względu nie będzie. Płock, dnia 28.
Września 1811.

Sękowski, Prezes.

Dodatek.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 53.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Czyniąc zadosyć rekwizycyi Dyrektora Policyi i Sędziego powiatowego w Stargard w Prusiech, zalecam Burmistrom, Woytom, Dominiom i Sołtysom, aby poniżey z fizognomii opisanych, z więzienia tamecznego zbiegłych, o liczne kradzieże obwinionych iak naymocniey śledzić starali się, zoczonych aresztowali, i do Władzy nayblizszey odstawili.

Obwieszczenie ninieysze Burmistrze i Woyci po gminach swych ogłosić, i że to nastąpiło, przed Podprefektami udowodnić maią. Płock, d. 24. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Opis zbiegłych.

1) Jan Bauseke ma lat 20, wzrostu 5 stóp, cali 4, włosow blond, krodko obciętych, czoła wklęsłego, twarzy okrągło-ospowatey, bladey. Na nim kapota sukienna, siwa, z żołtemi, metallowemi guzikami, kamzelka i spodnie płocienne, kapelusz okrągły, chustka koloru fioletowego, płocienna w kwiatki, w trzewikach. Ten za kradzież gwałtowną wskazanym został na dwuletne więzienie, a o 30 rożnych kradzieży był w inkwizycyi.

2) Jan Marcin Jank Piekarz zwany, 40 lat maiący, wzrostu 5 stop cali 5 1/2 trzymaiący, włosów czarnych, czoła wysókiego, brwi czarnych, oczu siwych, nosa długiego, ust małych, brody konczatey, twarzy pociągło-ospowatey, bronet. Przyodziany w niebieską, sukienną kapotę zieloną, manszestrową kamzelkę, i spodnie, na szyi ma czarną chustkę, w botach, i pstro-czerwoney, bawełnianey szlafmycy. Na plecach ma znaki od chłosty rozgami, wskazanym był za gwałtowną kradzież na dwuletne więzienie, a o suppozycyą morderstwa zostawał w inkwizycyi.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Czyniąc zadosyć rekwizycyi Sądu policyi poprawczéy, wydziału Bialskiego z dnia 14. t. m. zalecam wszystkim Burmistrzom, Woytom Dominiom i Sołtysom w departamencie Płockim znayduiącym się, aby zbiegłych z więzienia Bialskiego inkulpatow, o kradzież obwinionych:

1. Starozakonnego Moyżesza Baer Herszkowicza, rodem z Włodawy, lat 30 maiącego, wzrostu małego, twarzy szczupło-pociągłéy, włosów i peysow rudawych, który zbiegł w oponczy z sukna siwego, ordynaryynego i w trzewikach starych;

2. Starozakonnego Herszka Notkowicza, także urodzonego w Włodawie, lat 19 maiącego, wzrostu słuzsnego, twarzy chuderlawo-ściągłey, białey, włosów czarnych, oczu burych, nosa miernego, brody okrągłey, ktory miał na sobie: żupan żydowski, kożuch stary biały, spodnie manszestrowe, w paski; iak naymocniey śledzić starali się, spostrzeżonych aresztowali, i nayblizszey Władzy odstawili.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach swych ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią. Płock, dnia 24. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Dalszy ciąg o przyczynach i skutkach podwyższania i zniżania się płacy od roboty.

Drugi przypadek byłby, gdyby Rząd leżących bez użytecznie funduszów, na przykład cząstki zgromadzonego Skarbu, użył na założenie dróg publicznych, kanałów, portów, twierdz, lub innych dzieł wiele rąk roboczych wymagaiących, lub gdyby takich funduszow zaawansował prywatnym osobom, w celu użycia ich w zarobkach przemysłowych. Użyty w taki sposob fundusz, który dotąd leżał bez użyteczny, te same, iak nowo przysposobiony, przyniosłby skutki.

Te przypadki odrachowawszy, ubieganie się za robotnikami, w ogólności, w miarę tylko bogactwa narodowego powiększać, lub umnieyszać się może. Jakim sposobem zależące tym kształtem od bogactwa narodowego ubieganie się za robotnikami płacę dla tychże stanowi, ściśléy teraz ma bydź wyiaśnionêm.

Nie sama w każdym razie wielkość bogactwa narodowego, lecz ciągłe onego przybywanie stanowi podwyższanie się płacy od roboty, bo od tegoż przybywania zależy przewaga ubiegania się za robotnikami nad nastręczanie się z ich strony.

Dla tego iest płaca od roboty nie w tych kraiach naywyższą, które są naybogatsze, lecz w tych, którym naylepiey powodzi się, lub które nayskorzey w zbogaceniu się postępuią. Anglia iest kraiem daleko bogatszym, aniżeli północna Ameryka; a przecież płaca od roboty daleko iest wyższa w północnéy Ameryce, aniżeli w któréy bądź okolicy Anglii; wyższa nawet rachuiąc ią na pieniądze, a têm bardziey uważaiąc ią według ceny rzeczywistéy, czyli według żywności i wygód, których za nią robotnik nabydź może; gdyż wszelka żywność daleko iest tańsza w północnéy Ameryce, gdzie w naygorszych nawet latach żadnego dowozu zboża nie potrzebuią, owszem zazwyczay mąkę do Anglii posyłaią. Ale za to też przybywanie bogactwa narodowego i przeznaczonych na utrzymywanie robotników funduszów daleko iest skorsze w północnéy Ameryce, aniżeli w Anglii, twierdzenie, które nayoczywiściey okazuie się ztąd, iż mnogość ludności półnoeno Amerykanskiéy w każdym niemal wieku człowieczym podwaia się, gdy tym czasem ludność Angielska w stulatach może trzecią częścią nie pomnaża się. Wzrost taki ludności półnoeno Amerykanskiéy niepochodzi bynaymniéy z samego nie ustannego przybywania ludzi z zagranicy, lecz naygłowniey z własnego w kraiu pomnażania się onéy. Żenią się tam bardzo wcześnie, ponieważ dzieci przez swą robotę wiele rodzicom przynoszą zysku, a wysoko ceniona wartość dzieci naywiększém iest do małżeństw zachęceniem. Mimo to wszystko żalą się tam ieszcze na brak rąk.

Zdaie się: iż tam ubiegi za robotnikami i fundusze na ich utrzymywanie przeznaczone, ieszcze skorzéy rosną, aniżeli mnogość robotników.

Jeżeli stan gospodarstwa narodu iakiego zostaie przez kilka wieków człowieczych na stopniu niezmiennym, w ten czas choćby bogactwo tegoż narodu było i naywiększém, płaca w nim robotników, po upłynieniu takiego czasu przeciągu, wysoką nie będzie. Bo choćby fundusze na płacę roboczą przeznaczone, to iest: dochod i zasob, były i naywiększemi, gdy przez długi czasu przeciąg zostały bez wzrostu, liczba robotników mogła się tym czasem przez własne siebie rozmnożenie tak dalece powiększyć: iż nie tylko w rownowadze z ubieganiem się za nimi znaydować się, lecz nawet tę proporcyą przewyższać będzie. Płaca zatém od roboty,

choćby niegdyś była większą nad ilość potrzebną na utrzymanie robotnika i familii Jego, przez wspołubieganie robotnikow i przez interefs panów, do téy pomału zostałaby zniżoną ceny nayniższéy, iakiéy wymaga utrzymanie na stopniu niezmiennym plemienia robotników. I tak zdaie się: że płaca od roboty w Chinach, która w porownaniu z kulturą gruntu, z przemysłem, i z wielką tego kraiu ludnością, nadzwyczaynie iest niską, ztąd pochodzi, że tam ogólne gospodarstwo narodowe już od wieków bez znacznego zostaie postępu.

Jeżeli w którym kraiu funduszów przeznaczonych na utrzymanie robotników znacznie ubywa, na ten czas płaca od roboty nawet niżey minimum nie zbędnego do utrzymania plemienia robotników w liczbie iednostaynéy na nieiaki czas spaśdź może. W ten czas ubieganie się za robotnikami w każdym roku byłoby mnieysze, niżeli w roku poprzedzaiącym. Wiele osob, które dawniéy z zatrudnien wyższego rodzaiu miały wyżywienie, z braku zarobku i zatrudnienia, do niższych ofiarowałyby się robot. Klassa nayniższa, napchana zbytecznie nie tylko własnemi swemi robotnikami, lecz i temi nieszczęśliwemi, ktorzy z wyższych klass do niéyby się przenosili, zniżyła by płacę przez swą konkurrencyą aż do ceny na wyżywienie nayszczupleysze i naymizernieysze robotnika ledwo wystarczaiącéy. Bieda, nędza i śmiertelność pótyby wtéy klassie a szczególniéy pomiędzy nie dorosłemi i bez zatrudnienia pozostałemi, panowały i ztąd daléy szerzyły się, póki by liczba mieszkancow takiego kraiu tak dalece nie zmnieyszyła się: iżby z łatwością utrzymaną bydź mogła z dochodow i zasobow w kraiu pozostałych i uszłych czy to tyranii, czy klęsce, przez iakieby reszta była zniszczoną. Tak się dziać musiało w Bengalu, po zabraniu go przez Anglikow. W tym kraiu tak urodzaynym i iuż przed tém zdarzeniem bardzo wyludnionym, w ktorym zatém wyżywienie się nie winno było bydź trudném, mimo to wszystko w iednym roku 3 do 400,000 ludzi zgłodu wymarło, co iasnym iest dowodem, iak szybko tam fundusze przeznaczone na utrzymanie ubogich robotnikow zniszczeć musiały. Uważaiąc przeto proporcyą między ubieganiem się za robotnikami, a nastręczaniem się robotnikow iedynie z strony ubiegania się, w ten czas obfita płaca od roboty i koniecznym skutkiem i naturalnym iest znakiem wzrostu bogactwa narodowego, a zatém z obfitey płacy od roboty wnosić można, że gospodarstwo narodowe czyni postępy. Rownież z szczupłego wyżywienia wyrobniczey klassy ludu wnośić można, że gospodarstwo narodowe w iednostaynym zostaie stanie, zaś z niedostatku, i nędzy rzeczonéy klassy, że gospodarstwo narodowe w stecz idzie.

Czyliż przecię uważaiąc z drugiéy strony owę proporcyą, liczba robotników, a zatém ich nastręczanie się, bez względu nawet na ubieganie się za nimi, zmniéyszoną lub pomnożoną, a przeto płaca od roboty w przypadku pierwszym podwyższoną, w drugim zniżoną bydź nie może?

Bez wątpienia liczbę robotników rożne zmnieyszyć mogą zdarzenia. Takiemi są: częścią powietrzne choroby, które między ubogimi robotnikami większą, niżeli pomiędzy panami sprawuią śmiertelność; częścią woyny, ktore nietylko przez wyyście woyska, z ktorego wiele osob w rożnych zatrudnieniach wyrobkiem było zaiętych, i przez opatrzenie flott narodowych w ludzi, ktorzy dawniey żeglugą prywatną byli zatrudnieni; lecz i przez nieustanne dozupełnianie towarzyszącéy im straty w

ludziach, mnoſtwo rąk roboczych zabieraią; częścią nareście emigracye do innych kraiow i koloniy, lub osad w innych świata częściach zdobytych.

Gdy każde z tych wydarzen ziawić się może tak wciągu wzraſtaiącego, iak w ciągu zmnieyszaiącego się ubiegania za robotą w kraiu; w pierwszym przypadku okaże się bydź dążącym ku przyspieszeniu podwyższenia się płacy od roboty, w drugim przypadku ku zatamowaniu zniżenia się oney.

Przeciwnie mnogość robotnikow, bez względu na wzraſtaiące ubieganie się za nimi, przez szczegolne wydarzenia powiększoną bydź nie może, chyba gdyby się w to policzył powrot do kraiu woysk lądowych i morskich po zawartym pokoiu, lub korzyſtnieysze dla przemysłu urządzenie siły zbroyney, lub zniesienie klasztorow i świąt zbytecznych, ktore to okoliczności, ieżeli przez nie naſtręczanie się robotnikow powiększa się, i ieżeli w ciągu powiększaiącego lub zmnieyszaiącego się ubiegania za robotnikami wydarzaią się, bez wątpienia w pierwszym przypadku podwyższenie się płacy od roboty wſtrzymuią, w drugim przypadku zniżenie się oney przyśpieszaią.

Atoli wszyſtkie takie zdarzenia, przez ktore, bez względu na ubieganie się za robotą, naſtręczanie się oney rożnie bywa odmienianem, są częścią tylko przemiiaiące, częścią tak powszechnie wiadome, iż nie trudną ieſt rzeczą rozrożnić wpływ, iaki maią na uſtanowienie ceny, od wpływu, iaki ma w tey mierze wynikaiące z poſtępu gospodarſtwa narodowego ubieganie się za robotą. Z tego względu ieſt rożny ſtan płacy od roboty zawsze dość pewnym znakiem rożnego biegu gospodarſtwa narodowego.

Lecz iakże wiedzieć można, czyli w ktorym kraiu płaca od roboty przewyższa, czy nie dochodzi, czy też właśnie ieſt na ſtopniu nayniższym, potrzebnym na utrzymanie plemienia robotnikow w liczbie niezmienney?

Obrachunki, iaka ieſt naymnieysza summa, z ktorey para małżenſtwa wyżywić się i przynaymniey dwoie dzieci wychować może, są trudne i nie pewne. Ale porownania ceny płacy od roboty rożnych czasow, i rożnych mieysc w kraiu, naprowadzaią częſtokroć na znamiona, z ktorych czasem łatwo poznać można, czyli płaca owę cenę nayniższą przechodzi.

Na przykład, gdy nawet w naypospolitszym rodzaiu roboty zachodzi rożnica między płacą letnią a płacą zimową, i gdy pierwsza, iak zazwyczay, tak z przyczyny dłuższych dni, iako też z przyczyny robot rolniczych, a w miaſtach nadmorskich kraiow połnocnych z przyczyny żeglugi, ieſt wyższą, i gdy mimo to robotnik potrafi wyżywić swą familią przez zimę z płacy zimowey, mimo większych w tey porze nakładow na światło i opał, w ten czas zapewne w porze letniey większy ma dochod, aniżeli na nayszczupleysze wyżywienie siebie potrzebuie. Jednak że mimo rożnicy między płacą letnią a zimową, podobną ieſt rzeczą, iż ieżeli wyrobnik zarobkiem zimowym wydatkow swych zimowych opędzić nie może, owszem na takowe cząſtki zarobku letniego użyć musi, całoroczny zarobek iego konieczney na wyżywienie familii iego summy nie przewyższa, lecz ledwie na to wyſtarcza, ile gdy przy tęższey częſtokroć w dłuższych dniach pracy nayskromnieyszy nawet męszczyzna silnieyszego, to ieſt: droższego potrzebuie pożywienia, chcąc uniknąć nadwerężenia zdrowia swego. Tak zdaie się: iż mimo wyższey płacy letniey w niektorych połnocnych miaſtach handlowych, całoroczny zarobek nayniższey klassy wyrobnikow, supponuiąc ubieganie się za nimi ciągle bydź iednakiem, ledwie wyſtarcza na utrzymanie ich w liczbie nie zmienney, przez własne ich mnożenie się.

(Dalszy ciąg w naſtępuiącym numerze.)